

Michał Kondratiuk, NAZWY GEOGRAFICZNE I OSOBOWE BIAŁOSTOCZYZNY, red. naukowy Alina Filinowicz, Białystok: „Fundacja im. Księcia Konstantego Ostrogskiego”, 2016, ss. 799.

Recenzowana książka składa się z trzech zasadniczych części poprzedzonych przedmową (s. 11–16) autorstwa dr Aliny Filinowicz, bibliografią prac naukowych Autora (s. 17–38) oraz spisem prac doktorskich, magisterskich i licencjackich napisanych pod kierunkiem prof. Michała Kondratiuka (s. 39–48). Książka zawiera wybór prac naukowych i popularnonaukowych dotyczących pogranicza polsko-wschodniosłowiańsko-bałtyckiego, publikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych w okresie lat 70. XX do początków XXI w.

W rozdziale pierwszym (s. 49–196), pt. *Artykuły i prace mieszane*, znalazło się 14 artykułów w językach polskim, białoruskim i rosyjskim. Artykuły dotyczą szerokiego spektrum zagadnień, m.in.: historii badań pogranicza polsko-wschodniosłowiańsko-bałtyckiego, osadnictwa, wpływu sąsiadujących ze sobą systemów językowych na nazwy własne, metodologii badań onomastycznych.

Rozdział drugi (s. 197–402), pt. *Nazwy osobowe*, zawiera 14 artykułów, w których Autor szczegółowo opisuje kształtowanie się antroponimii na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego oraz polsko-bałtyckiego; zwraca uwagę na tendencje nazwotwórcze. Artykuły dotyczą nazw osobowych zarówno współczesnych, jak i historycznych.

Rozdział trzeci (s. 403–777), pt. *Nazwy geograficzne (Toponimia)*, stanowi najobszerniejszą część książki. W 38 artykułach Autor omawia genezę nazw miejscowych i terenowych, ich etymologię, historię. Publikacje poruszają aktualne problemy badań onomastycznych, istniejące szczególnie na pograniczach językowo-kulturowych, takie jak wariantowość nazw własnych oraz obce elementy w toponimii i mikrotoponimii w sąsiadujących ze sobą systemach językowych.

Korzystanie z pracy ułatwiają dwa indeksy znajdujące się na końcu książki: *Indeks nazw geograficznych* (s. 778–789) oraz *Indeks nazw osobowych* (s. 790–799). Zawierają uporządkowane według alfabety onimy zapisane łacinką i cyrylicą. Książka ma dużą wartość naukową i poznawczą. Zawiera cenny materiał historyczny, wyekscerpowany w archiwach krajowych i zagranicznych, a także zebrany przez Autora w terenie. Jest ważną pozycją dla badaczy pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego, przede wszystkim onomastów i dialektologów. Bez wątpienia zainteresuje również studentów, wykładowców i szeroki krąg regionalistów. Publikacja jest tym cenniejsza, że grupuje artykuły, które dziś trudno odnaleźć w bogatej i rozproszonej literaturze przedmiotu.

Uwagi szczegółowe. Charakterystyczną cechą twórczości naukowej prof. Michała Kondratiuka jest – jak wynika z lektury tekstów zamieszczonych w recenzowanej publikacji – faktografia językowa. Kult faktu językowego widoczny jest w pieczo-

łowej dokumentacji materiału źródłowego w pracach zarówno dialektologicznych, jak i onomastycznych (por. np. *Zasady opracowania i struktura „Słownika współczesnych nazwisk mieszkańców regionu białostockiego”*, s. 107–118). Autor pisze: „Podstawą każdej pracy onomastycznej powinna być wierna, jak najobfitsza i wszechstronna dokumentacja źródłowa” (s. 100).

Michał Kondratiuk, wytrawny badacz dialektów wschodniosłowiańskich, szczególnie gwar pogranicza bałto-słowiańskiego, doskonale zdaje sobie sprawę ze złożoności interpretacji zjawisk językowych występujących na pograniczach etnicznych i kulturowych. Świadomość konieczności stosowania odrębnej niż na obszarach jednolitych etnicznie metodologii badawczej znajduje odzwierciedlenie w wielu artykułach recenzowanego tomu (por. zasadniczy w tej kwestii artykuł pt. *O metodologii badań onomastycznych na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim* (s. 96–106). Autor postuluje, aby ustalając etymologię nazw, uwzględniać szeroki kontekst językowy i kulturowy. W wyjaśnieniu genezy nazwy badacz powinien dostrzegać ścisły związek określonego onimu z obszarem, na którym ta nazwa występuje. Analizując nazwy własne występujące na pograniczach etnicznych i językowych, badacz, jak twierdzi Michał Kondratiuk, zobowiązany jest do przeprowadzenia krytycznej oceny źródła, które poświadcza obecność danej nazwy własnej. Ocena ta powinna być prowadzona w aspekcie zarówno chronologicznym i geografii językowej, jak i krytycznej wiedzy o autorze źródła. Postulat ten ma szczególne znaczenie w sytuacji pogranicza językowego i konfesyjnego. Często bowiem na tych obszarach próbuje się – na podstawie języka i wyznania mieszkańców – wyprowadzać wnioski dotyczące ich świadomości narodowej. Odzwierciedleniem takiego postępowania obserwowanego na płaszczyźnie prioprialnej jest próba zmiany wschodniosłowiańskiej nazwy własnej na sztuczną formę polską. Czym więc wyjaśnić – stawia pytanie prof. M. Kondratiuk – przekształcenie substratowej nazwy *Hrud* na Białostocczyźnie na nieuzasadnioną etymologicznie nazwę *Gród* (s. 100)? Autochtoniczna nazwa *Hrud* doskonale tłumaczy się na płaszczyźnie apelatywnej, por. *hrud* ‘teren podniosły, pagórek’. Nazwa ta ma swoją motywację fizjograficzną. Jest częsta na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim, zarówno w granicach Polski¹, jak Białorusi² i Ukrainy³. Występująca w niektórych źródłach nazwa *Gród* (jako alternatywna dla *Hrud*) jest oceniana przez

¹ Por. Na obszarze północno-wschodniej Lubelszczyzny występuje miejscowość Hrud pod Białą Podlaską. Przed rokiem 1990 miejscowość nazywała się *Grud* (zob. (https://pl.wikipedia.org/wiki/Hrud#Pochodzenie_nazw (25.03.2017))).

² Por. I. Яшкін, *Слоўнік беларускіх мясцовых геаграфічных тэрмінаў. Тапаграфія. Гідралогія*, Мінск 2005, s. 215–216.

³ Por. *Словник мікротопонімів і мікрогідронімів північно-західної України та суміжних земель*, Т. 1. А–К. Упор. Г.Л. Аркушин, Луцьк 2006, с. 197.

badacza jako nazwa o wartości papierowej⁴. Zjawisko zmiany nazw miejscowości występujących na pograniczach etnicznych i administracyjnych ma często charakter pozanaukowy. Nie od dziś wiadomo, że granice polityczne i granice językowe mają najczęściej inne zasięgi⁵.

Autor recenzowanej książki, postulując uwzględnianie w analizach onomastycznych pełnej pod względem krytycznym oceny źródeł, pisze: „W badaniu [np.] toponimii nie wystarcza ograniczenie się tylko do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* oraz współczesnych urzędowych spisów miejscowości, a pominięcie innych źródeł drukowanych i rękopiśmiennych, które dają przekroje chronologiczne całości nazewnictwa z końca XV do XIX wieku” (s. 100).

Michał Kondratiuk jako badacz o ogromnym doświadczeniu dialektologicznym (był jednym z najważniejszych eksploratorów materiałów do kartoteki *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*⁶) podkreśla znaczenie i przydatność wiedzy dialektologicznej w analizach onomastycznych⁷. Krytycznie ocenia takie analizy nazw własnych, które interpretowane są bez uwzględnienia kontekstu dialektologicznego. Pisze: „Interpretację nazw geograficznych i osobowych przeprowadza się często w oderwaniu od źródeł [...] i terenu, z których one pochodzą [spacja – M.O.], od wcześniejszych dziejów badanego obszaru, od cech dialektalnych okolic, w której nazwy zapisano i do której one należą” (s. 103).

Zamieszczone w omawianej książce artykuły oprócz tematyki słowiańskiej dotyczą zagadnień interferencji języków bałtyckich (głównie litewskiego). Znajdują się więc w recenzowanym tomie prace poświęcone nazwom geograficznym i osobowym powstałym na substracie litewskim (por. *Formant -uć (litewskie -utis) w nazwach geograficznych i osobowych na terenie Białostoczczyzny* (s. 163–173), *Балтуйскіе імена собственыя в славянскай языковай среде* (s. 227–232), *Bałtyckie nazwy*

⁴ Taką też wartość ma zapis w Wikipedii, por. „Nazwa *Hrud* powstała w wyniku przekształcenia nazwy miejscowej *Gród* pod wpływem działania języka polskiego” [! – M.O.]. (https://pl.wikipedia.org/wiki/Hrud#Pochodzenie_nazw (25.03.2017)).

⁵ Por. K. Nitsch, *Granice państwa a granice dialektów*, „Język Polski” V, 1924, s. 80–86.

⁶ Por. Opisy badanych wsi (s. 33–63) i eksploratorów (s. 32) przygotowujących materiał do kartoteki *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, oprac. przez zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN: B. Janiak, M. Kondratiuk, C. Oszer-Pogórska, J. Wiśniewski (Instytut Historii PAN), t. 1, Wrocław, Ossolineum 1980. Z wykazu wynika, że największą liczbę wsi do AGWB oprócz S. Glinki przebadał M. Kondratiuk (zob. s. 32).

⁷ O znaczeniu leksyki apelatywnej w badaniach onomastycznych pisze następująco Zygmunt Gałeczki: „Od dawna wiadano, że słownictwo onomastyczne jest odbiciem leksyki pospolitej. Rekonstruowano też pojedyncze wyrazy z nazw własnych (toponimów, hydronimów, antroponimów). Metodologicznie ujął to zagadnienie M. Kucała w pracy *Odbicie słownictwa pospolitego w staropolskich nazwach osobowych* na podstawie tomu *Słownika staropolskich nazw osobowych* i *Słownika staropolskiego* (Z. Gałeczki, *Studia z leksykologii regionalnej i historycznej*, Lublin 2014, s. 34).

osobowe włościan w Inwentarzu starostwa tykocińskiego z 1573 roku. Ogólna charakterystyka (s. 233–250).

Wartością metodologiczną prac Michała Kondratiuka jest ściśle powiązanie etymologii nazw własnych z substratem, na którym powstały. O związkach antroponimów występujących w części północno-wschodniej Polski z podłożem bałtyckim traktuje m.in. rozprawa *Nazwiska pochodzenia bałtyckiego w regionie białostockim* (s. 277–316). Michał Kondratiuk w swoich pracach badawczych pozostaje konsekwentny wobec deklarowanych postulatów metodologicznych. Przede wszystkim podstawą jego analiz językowych są bogate źródła zróżnicowane wewnątrz, ta np. w zakresie onomastyki obok zapisów podanych w transkrypcji literackiej występują paralelnie zapisy gwarowe, w dużym stopniu są to materiały własne Autora. Taką bazę źródłową stanowi *Słownik współczesnych nazwisk mieszkańców Białostoczczyzny* (s. 353), liczący 12 tys. haseł. Jednym z walorów prac prezentowanych w omawianym tomie jest wykorzystanie metody geografii językowej. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do badań onomastycznych Białostoczczyzny, obszaru o złożonym osadnictwie słowiańsko-bałtyckim (por. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny* t. 1, dalej: AGWB)⁸. Analizy nazw własnych obszarów pogranicza bałtycko-słowiańskiego prowadzone przez Michała Kondratiuka mają charakter wzorcowy, pod względem zarówno źródłowym, jak i interpretacyjnym. Do egzemplifikacji swojego wywodu Autor wykorzystuje materiał zawarty w bogatej bazie apelatywnej (kartoteka materiałów do AGWB). Poszukując właściwej etymologii nazwy własnej, wzbogaca pole obserwacji o dane zarówno historyczne, jak i fizjograficzne. Taką perełką metodologiczną jest, według mnie, artykuł dotyczący etymologii nazwy *Jałówka* (por. *Zależność nazw geograficznych Białostoczczyzny od fizjografii terenu na przykładzie nazwy typu Jałówka*, s. 418–429). Autor, przywołując przykład dwuznacznej nazwy *Jałówka*, oznaczającej na Białostoczczyźnie różne obiekty, konstatuje: „Z [...] rozważań nad etymologią i budową słowotwórczą nazw miejscowych i hydrograficznych typu *Jałówka*, wynika, że pochodzą one od białoruskiej nazwy świerka i określają właściwość terenu, na którym są położone” (s. 427).

W krótkim z konieczności omówieniu przedstawione zostały tylko niektóre aspekty źródłowe i metodologiczne recenzowanej książki. Zawarte w niej artykuły i różne mniejsze publikacje, powstałe w długim okresie działalności badawczej Profesora Michała Kondratiuka i rozproszone po różnych periodykach, mają wartość szczególną, nie tylko na skutek połączenia ich w jednej edycji, a tym samym ułatwienie ich lektury, ale przede wszystkim dlatego, że możemy obserwować zarówno w miarę całej zróżnicowany zakresowo przedmiot badawczy Autora, jak i realizację przezeń założeń metodologicznych. Książka może być dobrym przewodnikiem metodolo-

⁸ Por. J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie*, [w:] *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny...*, 14–27.

gicznym po meandrach pogranicza bałto-słowiańskiego dla adeptów językoznawstwa diachronicznego.

Na zakończenie warto odnotować, iż tak duże dzieło mogło powstać m.in. dlatego, że w jego wydaniu partycypowały finansowo zarówno jednostka macierzysta Profesora Michała Kondratiuka, tj. Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, jak i Centrum Kulturalne Białorusi przy Ambasadzie Republiki Białoruś w Polsce oraz urzędy gmin i miast województwa podlaskiego.

Książka Michała Kondratiuka, pt. *Nazwy geograficzne i osobowe Białostoczczyzny* zapewne zainteresuje szerokie grono badaczy języka, szczególnie antroponomastów i toponomastów.

Marek Olejnik

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej